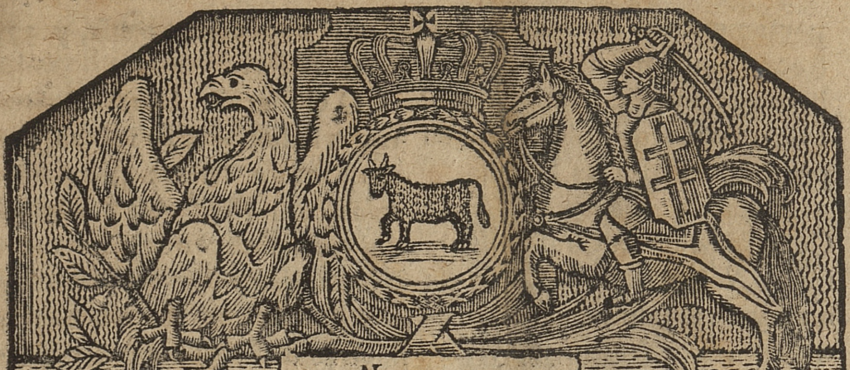


Numer. 71.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 5. WRZESNIA, ROKU 1778.

Z Warszawy dnia 5. Wrze: W tych dniach przybyła do tuteyszey Stolicy Xiężna Jeymość *Jabłonowska* Woiewodzina *Nowogrodżka*, oraz Jmść Pan *Szydłowski* Kasztelan *Zarnowski*, który miawszy honor powitania Nayiaśnieyszego Pana, zasiadał na Sessyi Rady Nieustaiącey.

Z Kliwii dnia 19. Sierpnia. O owey Morskiey bitwie, między dwoma wielkiemi *Francuską* y *Angielską* Flotami, dnia 27. Lipca zaszłey, łacno teraz ze wszystkich Listów wnieść można, iż woiennego szczęścia los, równie prawie (prócz znacznieyszey nieco szkody w nadpsowanych *Angielskich* Okrętach) na obie strony padał. Przeto obie Strony szczęście sobie przypisuią; a iak *Paryż* przybyłego z Utarczki Xiążęcia *de Chartres* swoiego Admirała, tak *Londyn* swego Admirała *Keppel* powracaiącego z teyże bitwy, z radosnemi okrzykami y Uroczystemi ieszcze w *Kew* (Rezydencyi Królewskiey) ogniami przyimował. Jeśli być nie mogło, żeby obie Floty wygrały; to przynaymniey żadna z nich znacznie nie przegrała, a tym samym ani wygrała. Jakoż sam *Francuski*

partamentu Woiennego Minister z tymsię dał słyszeć, iż to było raczey wzaiemne z dział tylko napastowanie, aniżeli prawdziwa Morska Batalia.

Z Hamburga dnia 21. Sierp: Cesarski Minister Graf *Wildseck* iuż w *Neapolu* stanoł. Z *Triestu* mamy uwiadomienie, iż morowa zaraza w *Natolii* iuż y *Romelii* szerzysię, a nawet na *Raguzańskie* y *Weneckie* Statkisię wkradła: y przeto przybywaiące z tamtych stron Okręty, Kwarantanę 40. dniową w *Tryieście* odprawować muszą.

Z Zittau dnia 13. Sierpnia. W zakład od nas wzięte osoby, ieszcze w *Pradze* siedzą w areszcie, ani otrzymały u *Austryakow*, aby cożkolwiek z zamierzoney 200,000. Złotych summy spuścili. Już im 124,000. odwieziono, a koło zebrania reszty co nayżywiey krzątać się musiemy.

Z Drezna dnia 14. Sierpnia. Woysko nasze w *Leutmeritz* niemały zapas mąki, ięczmienia, owsa, y siana znalazło. Według świeżo przysłanego wypisu znalezionych w Magazynie pomienionego Miasta żywności, ma tam być: 1975. Cetnarow mąki, 2943. korcy ięczmienia, 1394. cetnarow siana, 193. korcy owsa, y 37. sążni drew.

O Generale *Laudonie* mamy wiadomość, że iuż za *Izerę* na tamtą stronę *Jung-Buntzlau* cofnołsię. Od kilku zaś dni rozeszłasię pogłoska o zaszłey między Królewskiemi y wielką częścią Woysk Cesarskich pod *Habelschwerdt* rosprawie, w którey oprócz 13. harmat, znaczna liczba *Austryakow* dostaćsię miała w niewolą. Czyli to iest prawdą czyli tylko wieścią? niezadługo pokazaćsię musi.

Z Passawii dnia 5. Sierpnia. Wczora Szambelan Xiążęcia Elektora Jmci, z *Manheymu* do *Monachium* przybywszy, wesołą przywiozł nowinę, że Xiążę Jmść z całym Dworem swoim, przed końcem ieszcze tego Miesiąca, do tey nowey Stolicy swoiey przyiechać postanowił. Leibgwardya *Szwaycarska*, z innemi Jazdy y Piechoty Reymentami, iuż w drodze zostaiąca, w krótce do tego Miasta przybędzie.

Z Paryża dnia 14. Sierpnia. Już tedy Feldmarszałek de *Broglie* pewnie wyiachał na zwiedzenie prowincyi swoiey Kommendy, a potym udasię do *Bayeux* Kwatery general-

ney. Do Gazety *Francuſkiey* dodany Suplement dowodnie zbiia niektóre w Liście Admirała *Keppel* do Urzędu Admiralſkiego fałſzywie podane okoliczności. Mianowicie zaś wywodzi, że Flota *Francuſka* nie unikała bitwy, ale owſzem onę pierwſza długo y próżno ofiarowała; y że nie uſtąpiła z placu, ale go zupełnie otrzymała. Taż Gazeta podaie dokładny regeſtr na Flocie *Breſteńſkiey* porażonych; z którego z nieſioney ſummy zabitych 6. Officerow y 157. gemeynow, a ranionych 22. Officerow y 495. Maytkow liczba wypada.

Z Cadix dnia 1. Sierpnia. Pod *Sewillą* na 12,000. ludzi Oboz poczęto zakładać. Z *Corunny* dowiaduiemy ſię, że tam 3. Reymenta pieſze iuż nadciągnely, do *Ferrol* zaś 2. inſze nadeſzły, wſzyſtkie w liczbie zupełney. W tych Portach Reymentu Dragonii z Batalionem Artyleryi od 900. ludzi ſpodziewaiąſię. Przyległe Baterye y Zamki pobrzeżne 4. Kompanie Artyleryi oſadziły. W *Gallicyi* dniem y nocą pracuią koło wyſpieſzenia dział na 30,000. ludzi. W *Corunna* y *Ferrol* Inżynierowie zewnętrzne ſzańce poprawuią. Okręty z Fregatami, na warſztatach zoſtaiące w robocie iak nayrychley wygotować kazano; do *Gallicyi* zaś oſobny wyſzedł Dworſki rozkaz, aby Okrętow budowniczym, czegoby tylko potrzebowali, co naytroſkliwiey dodawano. Różne w tych obrotach politycy naſi upatruią taiemnice, które iednak wkrótce odkryćſię muſzą, za tak prętkim ognia woiennego zbliżeniemſię.

Z Frankonii dnia 14. Sierpn: Dotąd ieſzcze Woyſk wiele z *Węgier* do *Czech* nadciąga. *Jabłonka* tak mocno ieſt harmatami obwarowana, że od naiazdu z tey ſtrony mało zda ſię być niebeſpieczeńſtwa. Za Xiąże *Hohenlohe* y Baron *Windkopff* ochotnikow Ceſarſkich czynią zaciągi, to ſię potwierdza. Pod *Egrą* zwalono moſty, a gościńce tak obwarowano, że od pogranicżney wſi *Mühlbach* wierzchem tylko do niey doiachać można.

Z Rzymu dnia 10. Sierpnia. Arcybiſkup *de Malines*, Katoli-

ckiego *Belgium* Prymas, na Godność Kardynalſką niedawno podnieſiony, żeniegdy w młodości ſwoiey wychowany był w tuteyſzym *Collegium Niemieckim*, pod rządem *Jezuickim* podówczas ieſzcze zostaiącym, teraznieyſzy nad tymże *Collegium* Przełożony Kanonik, piſał do tegoż Kardynała Liſt z powinſzowaniem, a to imieniem całego ſwoiego *Collegium Niemieckiego*. Wdzięcznie to przyiol Kardynał, y odpiſał mu w naſtępuiących ſłowach: „

„ Powinſzowanie do-
„ ſtoyności moiey Kardynal-
„ ſkiey, tym milſze mi ieſt, iż
„ ie odbieram od owego *Colle-*
„ *gium*, którego pamięć, za-
„ wſze u mnie ieſt ſłodka y
„ droga. Tam ia albowiem
„ wziołem niegdy z wielką
„ nader pilnością wychowa-
„ nie, od owych Sławnych y
„ Wielkich Mężow, których
„ Zgromadzenie, nieſzczęśli-
„ wie teraz ieſt rozproſzone.
„ Od nich to ia brałem, nietyl-
„ ko gruntowne Cnoty y
„ Mądrości nauki, aleteż
„ przedziwne owe, iakſię
„ miałem w Stanie Ducho-
„ wnym ſprawować, przepi-
„ ſy. Jeżeli przeto, dobrego
„ co w życiu mym uczyniłem,
„ y że na tę Kardynalſką nawet
„ Godność podwyżſzony zo-
„ ſtałem, winien to ieſtem iedy-
„ nie pomienionym Zacnym
„ Mężom, którym zlecony
„ był niegdy ciężar moiego
„ tam wychowania. Niebyłoby
„ większego niewdzię-
„ czności *Monſtrum*, iak gdy-
„ bym całą moię ſławę nie-
„ przypiſał tymże Mężom, po
„ Bogu. Sądziłbym za rzecz
„ pożyteczną, żeby młodzie-
„ ży w tymże *Collegium* teraz
„ wychowuiącey ſię, wiadome
„ były te wyrazy moiey
„ wdzięczności, którą ia
„ wſkróś ieſtem przeięty; aby
„ oni, z mnieyſzą trudnością,
„ owſzem z weſelem, wypeł-
„ niali tegoż *Collegium* zwy-
„ kłe Uſtawy, które ſą iedy-
„ nym źrzódłem ſzczęścia ich
„ wiecznego y doczeſnego. „

Przełożony Kanonik nad tym *Collegium Niemieckim Po- Jezuickim*, uczynił zadość woli Kardynała, y nie tylko Liſt ten publicznie w tymże *Collegium* czytać kazał, ale też dał go do przepiſania wſzyſtkim tamecznym ſwoim *Seminaryſtom*, wychowanie tamże biorącym.

Numer. 71.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę dnia 5. Września, Roku 1778.

Z Leydy dnia 18. Sierpnia. Czytamy w Liście z *Filadelfii* dnia 18. Czerwca piſanym, że Woyſko *Angielſkie* z 16700. ludzi składaiącesię, zupełnie iuż z tego Miaſta, z trzema oraz tyſiącami Obywatelow, dnia 16. Czerwca do *Nowego-Yorku* wyſzło, y dla niedoſtatku Podwod zoſtawić muſiało, oprócz wielkiey liczby innych Prowiantow, znaczną kwotę Soli, czego wſzyſtkiego cena na 140. tyſięcy Liwrow Szterlingow ma wynoſić. Kilką dniami przed ich wyiściem, przyiechali byli do teyże Stolicy Kommiſsarze *Angielſcy*, y wyſłali zaraz do Kongreſſu z doniesieniem o Kondycyach Pokoiu; ale wnet odebrali odpowiedź, że *Ameryka* bez naruſzenia ſwoich ku ſprzymierzonym Państwom obowiązkow, niemoże wchodzić w żaden z *Wielką Brytannią* Traktat, pòki nieotrzyma od niey Uznania ſwey *Niepodległości*. Po przyſłaney takiey od Kongreſſu Rezolucyi, rzucilisię byli Kommiſſarze do ſekretney z niektóremi wziętemi w tym Kraiu Oſobami Korreſpondencyi, chcąc przez nie oddalić tę iedyną do Ugody zawadę *Niepodległość*; wſzakże nic więcey y tym ſpoſobem niedokazali, ponieważ te Oſoby ich upewniły, że gdy *Ameryka* z poſtronnemi teraz Mocarſtwami złączona, obowiązana ieſt im dotrzymać uczynioney mocą Traktatu umowy; gdy taż *Ameryka* pierwiey uciemiężona, znieważona, pogardzona, czuiesię teraz być przy ſile y ſławie, niepodobna rzecz ieſt inſzą iaką drogą przyſtąpić do Ugody, iak przez potwierdzenie iey *Niepodległości*. Uważaiąc zatym domienieni Kommiſsarze, że ich ſtarania były niepożyte-

czne, popłyneli y oni do *Nowego-Yorku*, maiący tam czekać dalszych od Dworu swego Instrukcyi.

Z Saxonii dnia 10. Sierpnia. Między zdobyczami od dnia 3. Sierpnia w *Czechach* uczynionemi, słusznie za dość znaczną trzeba mieć *Cieszyn*; ponieważ przez to, zatopione pod *Königszteynem* z kamieńmi Statki (zwłaszcza przy miałkiey wodzie) mogą być uprzątnione, y dawne spławy na *Elbie* otworzone. Ułatwi to bardzo tegoletnią wyprawę, na którą żywność przez góry y rowy dowozić trzeba było; a teraz do *Czech* prosto posyłane będą *Elbą*, po większey części iuż oczyścioną tak, że 1000. bryk na dowożenie do niey furażow iuż wyznaczono. *Sasi* nasi w tey Woynie na osobliwszą męstwa y zwrótności zasługuią zaletę; wszakże nad innych wielką ma chwałę Pułkownik *Hiller* z osobliwszego wynalazku swoiego (tak zwanych) *Gradogronow*. Gdy bowiem grono takie, albo Ładunek wystrzelony pęknie, na 150. małych kul z niego pryśnie: gdziekolwiek zaś kula taka padnie, poczyna iasnosię palić, y ieśli nie przeszyie, tedy bądź ciała, bądź szat mocnosię chwyta, y póty dopieka, póki się zupełnie niewypali. Skutku wynalazku tego przy attaku Bateryi niedawno *Austryacy* z niemałą utratą y pomieszaniem swoich doznali.

Od Granic Szlaskich dnia 9. Sierpnia. Gdy Xiąże *Henryk* od *Leippa* daley pomknołsię, Generał *Laudon* z pod *Weisswasser* ku *Buntzlau* cofnołsię, aby Kommunikacyi z Cesarzem Jmcią nieutracił. Dywizya Xiążęcia *Lichtenstein* pod *Melnickiem* stoiąc, kommunikacyą z *Pragą* utrzymuie; lecz od *Elby* wszystkie iuż *Austryackie* Woyska umknełysię, y *Leutmeritz* z Magazynem tamecznym opuściły; a tak Generał *Möllendorf* swemi go ludźmi zabrał y osadził. Mówią, że w tey okazyi 1700. ludzi, 200. wozow, y 16. harmat *Prusakom* w ręce popadło. Woysko Generała *Platen* ze 24000. ludzi złożone, y na zasłonę *Saxonii* zostawione, pòkiby nasi Gòr *Czeskich* nieprzebyli, także iuż

do Kraiu tego wkroczyło, y *Töplitz*, *Ducks*, y *Auſſig* bez oporu oſadziło.

Z Carogrodu dnia 19. Lipca. Od tey Stolicy aż do *Ruſſug*, wſzędy pełno żołnierſtwa *Tureckiego*, które do *Chocimia*, *Benderu*, y ku nadbrzeżom *Dunayſkim* ma ciągnąć; y ztąd wſzyſtkie trakty w okolicy naſzey ſą niebeſpieczne: gdyż ta zgraia *Azyatycka*, wſzyſtko rabuie, co tylko iey w ręce popadnie. Taka nawet w ſameyże Woyſkowey karności między niemi panuie niesforność, iż temi dniami za *Ruſſug*, trzy Kompanie na ſwego zbuntowane Kommendanta, rozſiekawſzy go uciekły, a teraz łotrowſtwemſię bawią. Już niemało podróżnych ci buntownicy zamordowali; Poczcie nawet na *Belgrad* idącey nieprzebaczaią.

Z Alepu dnia 27. Maia. Dnia 5. tego Mieſiąca, przy zupełnym powietrza ucíſzeniu, koło 5. godziny zrana, uczuliśmy tu ziemi trzęſienie; pod czas którego, wyſtawione na wolne powietrze *Reaumurowſkie Thermometrum* 10. tylko ſtopniow ciepła ukazowało, lubo toż ſamo dniem pierwiey, około trzeciey godziny z południa, na 28. ſtopniu ſtało.

Doniesienie z WARSZAWY Dnia 5. Wrzesnia.

Antoni Ficht *Obywatel* Samborſki *przed lat 14. ożeniwſzy ſię z Anną* Janowſką w Samborze, *przemieſzkiwał z nią lat 7. z którą ſpłodziwſzy dzieci dwoie, w Roku 1771. zoſtał od niey porzucony w czaſie rozruchow przeſzłych Kraiowych. Gdzieſię teraz znayduię, czyli żyie, albo nie, żadney niemaſz wiadomości. Jeżeliby kto o iey życiu, albo śmierci wiedział, upraſza tenże Antoni* Ficht *o donieſienie do Konſyſtorza* Przemyſkiego.

W Drukarni Dufourowſkiey *znayduiąſię niektore Exemplarze Liſtow* Perſkich *Pana* de Montesquieu *wyłożonych z* Francuſkiego *na* Polſki *ięzyk y wydrukowanych w* Drezuie: *koſztuią Zł: 2. gr: 15.* Jtem *Drugi Tom Dzieł* St. Réala. *Ci*

ktòrzy na to dzieło prenumerowali Zł: 12. odbieraiąc Tom I. zapłacą Zł: 3. za drugi, przy okazaniu wydanego im kwitu. Ktòrzyby dwa razem Tomy to iest I. y II. wziąć chcieli, zapłacą Złotych 15. Ta zaś cena powiększona będzie we dwoie dla tych, ktòrzyby nie prenumerowali, skoro trzeci Tom będący teraz pod prasą, wyidzie z druku, a zatym Tom I. ktòry teraz kosztuie Zł: 4, będzie potym kosztował 8.

Przy Brukowaney Ulicy na przeciw Kościoła OO. Bonifratrow iest Rezydencya nowa, w ktòrey 12. Pokoiow z Gabinetami, w tych zaś wszędzie obicia, sufity, firanki, krzesła nowe, kanapy duże, kanapy mnieysze, Biura, Komody, Stoliki polerowane, Stoły iesionowe y ordynaryine, Szafy rożne z okowami pozłacanemi, łożka składane, żelazne y ordynaryine, Zwierciadła, Lustra ścienne do swiec zwierciadłowe, Koperszty chy, Portrety, y wszelkie są wygody. W tey Rezydencyi są dwie Oficyny osobne z wygodami, Staynie na 24. koni, Wozownie, Kuchnie murowane, Studnie, Podworze brukowane, y Ogrod niezbyt wielki. To wszystko iest do przedania za mierną cenę, y gotow będzie poczekać pieniędzy przedaiący; także sama Rezydencya może być do naięcia na Seym idący. Ktoby sobie życzył kupna lub naięcia, niechsię odezwie do J. P. Starczewskiego Porucznika Gward: Pieszey Koronney tamże Mieszkaiącego.

Znayduiesię Kamienica na Nowym Swiecie Maliszewskich zwana, pod Konkurs Kredytorow podpadaiąca do sprzedania z Meblami, Stayniami, Wozowniami, y Ogrodem; ktoby ią sobie życzył nabyć, ma się udać do Kancellaryi Woytowskiey Miasta Starey Warszawy, y tam offerencyą swoią zapisać.

Dnia 9. 10. 11. Września, przez Aukcyonatora Warszawskiego aukcyonowane będą, Kleynoty, Srebro, Miedź, Cyna, Mosiądz, Meble, Zegary, Obrazy, y reszta z korzeni, iako też y rzeczy sklepowe w Kamienicy Sukcessorow Makowskich na Ulicy Nowomieyskiey naprzeciwko Krzywegokoła, na pierwszym piętrze od Dunaiu.

W tuteyszey Drukarni Nadworney J. K. Mci wyszła z Druku Komedya we trzech Aktach, pod tytułem: Dziki Amerykanin do Europy przybyły; cena oney Zł: 2. oprawna.